

### 1. czytanie (Am 8, 4-7)

Słuchajcie tego wy, którzy gnębicie ubogiego, a bezrolnego pozostawiacie bez pracy, którzy mówicie: «Kiedyż minie nów księżycyca, byśmy mogli sprzedawać zboże, i kiedy szabat, byśmy mogli otworzyć spichlerz? A będziemy zmniejszać echę, powiększać sykl i wagę podstępnie fałszować. Będziemy kupować biednego za srebro, a ubogiego za parę sandałów, i plewy pszeniczne będziemy sprzedawać».

Poprzysiągł Pan na dumę Jakuba: «Nie zapomnę nigdy wszystkich ich uczynków».

### **Psaln (Ps 113 (112), 1b-2. 4-6. 7-8 (R.: por. 1b i 7b))**

*Pana pochwalcie, On dźwiga biednego*

Chwalcie, słudzy Pańscy, \*

chwalcie imię Pana.

Niech imię Pana będzie błogostawione \*

teraz i na wieki.

Pan jest wywyższony ponad wszystkie ludy, \*

ponad niebiosa sięga Jego chwala.

Kto jest jak nasz Pan Bóg, †

który mieszka w górze \*

i w dół spogląda na niebo i na ziemię?

Podnosi z prochu nędzarza \*

i dźwiga z gnoju ubogiego,

by go posadzić wśród książąt, \*

wśród książąt swojego ludu.

## **2. czytanie (1 Tm 2, 1-8)**

Polecam przede wszystkim, by prośby, modlitwy, wspólne błagania, dziękczynienia odprawiane były za wszystkich ludzi: za królów i za wszystkich sprawujących władzę, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością. Jest to bowiem dobre i miłe w oczach Zbawiciela naszego, Boga, który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy.

Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich, jako świadectwo, w oznaczonym czasie. Ze względu na nie, ja zostałem ustanowiony głóscielem i apostołem – mówię prawdę, nie kłamię – nauczycielem pogan w wierze i prawdzie.

Chcę więc, by mężczyźni modlili się na każdym miejscu, podnosząc ręce czyste, bez gniewu i sporów.

**Aklamacja (Por. 2 Kor 8, 9) – *Alleluja, alleluja, alleluja***

Jezus Chrystus, będąc bogatym, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić.

**Ewangelia (Łk 16, 1-13)**

Jezus powiedział do uczniów: «Pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. Przywołał więc go do siebie i rzekł mu: „Cóż to słyszę o tobie? Zdaj sprawę z twego zarządzania, bo już nie będziesz mógł zarządzać”.

Na to rządcza rzekł sam do siebie: „Co ja pocznę, skoro mój pan odbiera mi zarządzanie? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem już, co uczynię, żeby mnie ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę odsunięty od zarządzania”.

Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: „Ile jesteś winien mojemu panu?” Ten odpowiedział: „Sto bezek oliwy”. On mu rzekł: „Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz:

pięćdziesiąt”. Następnie pytał drugiego: „A ty ile jesteś winien?” Ten odrzekł: „Sto korców pszenicy”. Mówi mu: „Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt”. Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata roztropniejsi są w stosunkach z podobnymi sobie ludźmi niż synowie światłości.

Ja też wam powiadam: Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy wszystko się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków.

Kto w bardzo małej sprawie jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w bardzo małej sprawie jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. Jeśli więc w zarządzaniu niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, to kto wam prawdziwe dobro powierzy? Jeśli w zarządzaniu cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, to któż wam da wasze?

Żaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi.

Nie możecie służyć Bogu i Mamonie!»

---

---

---